

Trzy spółki węglowe i Węglkokoks w jednej grupie węglowej. Jeżeli giełda, to dopiero po połączeniu. To nie jest głupi pomysł, ale koncepcja, z którą zgadzają się Solidarność, Kadra i ZZG w Polsce – mówi DOMINIK KOLORZ przewodniczący górniczej Solidarności.

W grupie bezpiecznie

► **NOWY GÓRNIK: Co pan siadło na mózg, że odgraża pan koncepcję powołania jednej firmy górniczej?**

DOMINIK KOLORZ: Dlaczego zaczyna pan rozmowę od agresji?

► **Zaczynam od delikatnego streszczenia opinii górników z Katowickiego Holdingu Węglowego i Jastrzębskiej Spółki Węglowej.**

– Nie mnie coś siadło na mózg. Koncepcja wypłynęła w czasie obrad Zespołu do Spraw Realizacji Polityki Energetycznej. Zespół został powołany przez wiceminister Joannę Strzelec-Łobodzińską.



Rzeczywiście to ja wygłosiłem tę koncepcję i jak sądzę, spotkała się ona z przychylnością pozostałych reprezentantów związków zawodowych. Chcę także podkreślić, że pomysł powołania wielkiej grupy węglowej jest zgodny z założeniami polityki energetycznej i strategią dla górnictwa. W strategii mówi się o potrzebie zmian organizacyjnych, w założeniach polityki energetycznej mówi się zaś o powiązaniu górnictwa z energią, a pomysł powołania wielkiej grupy węglowej zmierza w tym kierunku.

► **Na razie pańska koncepcja sprowadza się do stworzenia z 3 spółek jednej firmy. To samo 15 lat temu proponował prof. Andrzej Karbownik, ale po to, aby sprawnie restrukturyzować górnictwo. Co chce pan restrukturyzować w JSW SA i KHW.**

– Ja chcę, aby powołano grupę kapitałową. Grupa kapitałowa to zbiór firm, które mają samodzielność gospodarczą. Według naszej koncepcji w tej grupie powinien być także Węglkokoks.

► **A Polski Koks?**

– Nie ma Polskiego Koku w tej koncepcji, aczkolwiek może należyć to rozważyć.

► **A Lubelski Węgiel Bogdanka?**

– Bogdanka wkrótce zostanie przejęta przez obcy kapitał i tak zakończy się jej przygoda z wejściem na giełdę.

► **Bogdanka odeprze próbę wrogiego przejścia i chce być jednym z ośrodków, wokół którego będzie odbywać się**

koncentracja polskiego górnictwa. Chce kupować kopalnie od Kompanii Węglowej, jeszcze nie tak dawno chciała kupić kopalnię Budryk od JSW.

– To były pobożne życzenia prezesa Tarasa. Wiem, że prezes Tras mówił, że kupiłby 4-5 najlepszych kopalń na Śląsku. Domyślam się, że chciałby kupić Piasta, Ziemowita, Chwałowice, Jankowice...

► **Dobrze pan kombinuje. Prezes JSW z kolei chce kupić Knurów-Szczygłowice od KW.**

– Ci panowie chcą dla swojego gospodarstwa wybrać najnośniejsze kury. Ja zaś uważam, że gospodarz powinien karmić swoje kury równo, tak, aby od każdej mieć jajka.

► **Dobrym nioskom odebrać część pszenicy?**

– Po prostu równo rozdzielać ziarno. Powołanie grupy węglowej zlikwiduje konkurencję polsko-polską między spółkami węglowymi.

► **Nie ma konkurencji. Brakuje węgla.**

– Jest węgiel i jest w Polsce rynek na węgiel. Inaczej nie importowalibyśmy węgla z Rosji.

► **Nie ma węgla.**

– Jest nieuczciwa konkurencja. Niech pan zapyta kolegów z KHW, jak zrujnowały rynek obligacje węglowe. To jeszcze gorszy proceder niż kompensaty węglowe na przełomie wieków. Wie pan doskonale, że gdyby Kompania Węglowa była lepiej zarządzana, to KHW miałby kolosalne kłopoty ze sprzedażą węgla.

Grupa ustalałaby politykę sprzedażową i cenową. Ustalałaby także politykę inwestycyjną. Dużej grupie łatwiej byłoby przetrwać kryzysy. Wyśmiewanie tego pomysłu jest głupie. Na świecie panuje tendencja tworzenia dużych grup. Tak dzieje się w przemyśle samochodowym, w energetyce, elektronice. Nawet w Polsce zaczęliśmy to rozumieć. Planuje się stworzenie wielkiej grupy energetycznej. Nie odkryłem Ameryki proponując powołanie grupy węglowej. Jeżeli polskie górnictwo ma przetrwać, trzeba powołać grupę.

► **Powiedział pan, że pańska propozycja stała się propozycją strony społecznej. Czy to oznacza, że inne związki i inni przewodniczący też chcą grupy?**

– Do prac tego zespołu każda centrala związkowa miała wydelegować swojego przedstawiciela z pełnomocnictwami. Z liczących się związków nie było przedstawiciela Sierpnia'80. Generalnie wszyscy obecni, to znaczy przedstawiciele Kadry i ZZG w Polsce zgodzili się z tą koncepcją.

► **Jak pan sobie wyobraża stworzenie grupy, gdy JSW i KHW planuje wejście na giełdę? Kompania może tylko pomarzyć o debiucie giełdowym. Kto kogo miałby utrzymywać w tej grupie?**

– Co do KHW powiedzmy sobie szczerze, że wejście tej firmy na giełdę to na dzień dzisiejszy utopia, Katowicki Holding trzeba ratować przed widmem bankructwa a nie mydląc oczy właścicielowi giełdą. Natomiast JSW jest rzeczywiście teraz w dobrej sytuacji finansowej, ale załamanie koniunktury na węgiel koksowy jest boleśniejsze niż w przypadku węgla energetycznego.

► **I wtedy ratunkiem w grupie byłby węgiel energetyczny?**

– Tak, bo analitycy nie przewidują tak dramatycznych spadków zapotrzebowania i cen na węgiel energetyczny. Już teraz wiadać, że ceny na węgiel koksowy spadają, a w pierwszym kwartale przyszłego roku mogą być nawet o 30 proc. niższe.

► **To naturalne, bo w kwietniu są podpisywane kontrakty na dostawy koku, a cena koku ustala cenę węgla koksowego. Odbiorcy zbijają ceny w pierwszym kwartale, żeby podpisać korzystniejsze kontrakty. Jesienne i zimowe siodło nie oznacza krachu w przyszłym roku.**

– Tak, ale przy kolejnym nie daj Boże spowolnieniu gospodarczym może nastąpić powtórka z 2009 roku.

► **Skoro węgiel energetyczny jest tak dobrym i tak pewnym chlebem, to dlaczego spółki wydobywające ten węgiel są w tak złej kondycji?**

– Bo są źle zarządzane. KHW ukrywa swoje problemy. Kompania zachłystnęła się ceną, straciła rynek w 2009 i nie potrafi wyjść z impasu.

► **Co powinno być pierwsze – wejście na giełdę tych, którzy mogą wejść czy najpierw stworzenie grupy a potem giełda?**

– Najpierw stworzenie grupy. Gdyby sprawy związane z przekazywaniem akcji firm tworzących grupę zostały szybko załatwione przy pomocy spec ustaw, już w połowie 2012 roku grupa weszłaby na giełdę. Oczywiście, państwo musi zachować kontrolę nad grupą. Nie może powtórzyć się sytuacja Bogdanki.

► **Jak pan wytłumaczy górnikom z JSW SA, że powinni zrezygnować z darmowych akcji o średniej wartości 60-70 tysięcy złotych dla pracownika, bo trzeba stworzyć grupę?**

– Zadaje pan populistyczne pytanie. Po pierwsze ciekawe skąd te wyliczenia, a po drugie w porozumieniu społecznym można zawrzeć punkt mówiący o rekompensacie finansowej dla pracowników.

► **Ale darmowych akcji nie będzie?**

– Przy obecnych rozwiązaniach prawnych nie, ale należy dążyć do tego, aby stworzyć specjalne rozwiązanie ustawowe, które gwarantowałoby darmowe akcje wszystkim pracownikom grupy kapitałowej, co na wzór rozwiązania, które zastosowano w energetyce. Notabene, w JSW SA blisko połowa załogi nie ma prawa do darmowych akcji. Pracownicy JSW doskonale pamiętają rok 2009 i sądzę, że poprą koncepcję dużych związków, która zmierza do tego, aby już nie przeżywali takiej zapaści. Myślę także, że przypadek Bogdanki podziała na nich ostrzegawczo.

► **Jak duża grupa wejdzie na giełdę, ktoś wykupi całe polskie górnictwo.**

– Muszą być gwarancje prawne, że do tego nie dojdzie.

► **Dlaczego Sławomir Kozłowski, przewodniczący Solidarności w Jastrzębskiej Spółce Węglowej nie chce oficjalnie powiedzieć, czy jest za włączeniem JSW do grupy czy przeciw temu pomysłowi?**

– Już panu mówiłem, że wszystkie liczące się związki w górnictwie są za tą koncepcją.

► **To znaczy, że przewodniczący Kozłowski może powiedzieć tylko: tak, zgadzam się na włączenie JSW do grupy.**

– Skoro Solidarność stworzyła tę koncepcję, to sam pan odpowiedział sobie na to pytanie.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Witold Kosiorek na prezydenta Jastrzębia-Zdroju

Witold Kosiorek po 12 latach wraca do jastrzębskiej polityki. Jest bezpartyjny, z listy SLD kandyduje na prezydenta miasta.



Stawiam przede wszystkim na krótkoterminowe, konkretne inwestycje, które będą realizowane na bieżąco i szybko, tak, żeby mieszkańcy rzeczywiście mogli odczuć, że coś się w mieście robi – streszcza swoją koncepcję na prezydenturę.

O sobie mówi tak: Mam 51 lat, jestem żonaty, mamy troje dzieci. Jako technik górnik podziemnej eksploatacji złóż ukończyłem studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a następnie Podyplomowe Studia Zarządzania Bezpieczeństwem w Przemysle GIG, Podyplomowe Studia BHP na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Podyplomowe Studia Prawa Pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Pracę zawodową rozpocząłem w KWK „Manifest Lipcowy” (obecnie „Zofiówka”) w 1979 roku od stanowisk robotniczych

górnika, górnika strzałowego, ratownika górniczego. W roku 1990 uzyskując tzw. zatwierdzenie, zacząłem pracę w dozorcze kopalni na oddziałach górniczych. W roku 1999 otrzymałem propozycję pracy, jako pracownik służby BHP w kopalni. W 2002 roku otrzymałem propozycję pracy w Zespole BHP Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. Obecnie pracuję na stanowisku Zastępcy Dyrektora Biura Produkcji JSW S.A. kierując Zespołem BHP, jednocześnie pełnię funkcję Koordynatora w zakresie funkcjonowania Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy w zakładach JSW

S.A. (6 kopalń, Zakład Logistyki Materiałowej oraz Biuro Zarządu Spółki).

Doświadczenie samorządowe:

– 1994-1998 radny Rady Miasta w Jastrzębiu Zdroju, praca w komisjach:

– Ładu Przestrzennego i Porządku, – Budżetowa, – Rewizyjna.

– 1994-1998 delegat Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego,

Praca w komisjach: – Prawa, – Rewizyjna.

– 1998-2002 członek Komisji Regulaminowej Rady Miasta w Jastrzębiu Zdroju (nie będąc radnym), jako ekspert z poza Rady. ✎